

---

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY  
TOM XXII (2025), №4  
s. 51-75  
doi: 10.36121/mhabowski.22.2025.4.051

Mirosław Habowski  
ORCID: 0000-0002-1924-9311  
(Uniwersytet Wrocławski)

## Rosja – zagrożenie czy partner dialogu? Rosja w debatach Sejmu VIII kadencji (2015-2019)

**Streszczenie:** W związku z napiętymi stosunkami ukraińsko-rosyjskimi i jednoznacznym poparciem Polski dla Ukrainy wśród polskich parlamentarzystów w latach 2015-2019 utrzymywała się negatywna percepcja Rosji i postrzegania jej w kategoriach wroga. Należy jednak zaznaczyć, że obraz ten przybierał zróżnicowaną intensywność w zależności od przynależności partyjnej oraz bieżących interesów wynikających z rywalizacji politycznej. Tradycyjnie najbardziej wrogi wobec Rosji było Prawo i Sprawiedliwość, ale wewnątrz partii szczególnie szeregowi posłowie wskazywali na celowość współpracy z Rosją w wybranych kwestiach gospodarczych. Taka postawa budziła pryncypialną krytykę ze strony Platformy Obywatelskiej, ale gdy PiS podejmował decyzje antyrosyjskie, to z taktyki totalnej opozycji wynikała wroga wobec takich decyzji reakcja PO i krytyka rządu za szkodenie polskim interesom. Polskie Stronnictwo Ludowe koncentrowało się na konieczności poprawy stosunków gospodarczych z Rosją. Natomiast opozycja prawicowa sprzeciwiała się angażowaniu Polski przeciwko Rosji po stronie Ukrainy, uznając że oba państwa są wrogami Polski.

**Słowa kluczowe:** Prawo i Sprawiedliwość, Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Polskie Stronnictwo Ludowe, Kukiz'15, obraz Rosji, wspieranie demokracji

### **Russia – a threat or a partner in dialogue? Russia in the debates of the 8th term of the Sejm (2015-2019)**

**Annotation:** Due to tense Ukrainian-Russian relations and Poland's unequivocal support for Ukraine, a negative perception of Russia and its perceived enemy persisted among Polish parliamentarians between 2015 and 2019. It should be noted, however, that this perception varied in intensity depending on party affiliation and the current interests stemming from political rivalry. Traditionally, Law and Justice (PiS) was the most hostile toward Russia, but within the party's ranks, particularly rank-and-file MPs emphasized the desirability of cooperation with Russia on selected economic issues. This stance provoked principled criticism from the Civic

Platform (PO), but when PiS made anti-Russian decisions, the tactics of total opposition resulted in a hostile reaction from the PO and criticism of the government for harming Polish interests. The Polish People's Party (PSL) focused on the need to improve economic relations with Russia. The right-wing opposition, on the other hand, opposed Poland's involvement in Ukraine's fight against Russia, believing both countries to be Poland's enemies.

**Keywords:** Law and Justice, Civic Platform, Modern, Polish People's Party, Kukiz'15, image of Russia, support for democracy

### Wstęp

W związku z bezpośrednim (militarnym) zaangażowaniem Rosji w kryzys polityczny na Ukrainie doszło do poważnego pogorszenia stosunków polsko-rosyjskich. W tej sytuacji odbyły się wygrane przez Prawo i Sprawiedliwość wybory do Sejmu VIII kadencji. Nowy rząd pod kierunkiem premier Beaty Szydło stanął przed zadaniem poprowadzenia polityki wobec Rosji. Zgodnie z zasadami demokracji liberalnej jedną z instytucji, w której powinna odbywać się debata nad polityką zagraniczną jest Sejm. W ramach współkształtowania polityki zagranicznej powinien on uczestniczyć w tworzeniu kierunków polskiej polityki. Dodatkowo Sejm jest areną rywalizacji politycznej pomiędzy partiami politycznymi. W związku z powyższym należy postawić sobie pytania o stanowiska polskich ugrupowań parlamentarnych wobec Rosji oraz o to czy i (jeśli tak to) jak stosunki z Rosją były wykorzystywane w walce politycznej o władzę w Polsce. Dodatkowo postawione zostaną pytania o postrzeganie Rosji przez polskie nurty polityczne oraz jej obraz wyłaniający się z wystąpień parlamentarnych. Z racji znaczenia Ukrainy dla relacji polsko-rosyjskich powstaje też pytanie o stosunek polskich ugrupowań do tego państwa.

Podstawą teoretyczną badań będzie powstała w obrębie psychologii politycznej teoria obrazu, z kategoriami „obraz wroga” i „obraz sprzymierzeńca”<sup>1</sup>, teoria rywalizacji politycznej<sup>2</sup>, teoria polityczności Carla Schmitta oraz teoria realizmu neoklasycznego, która w przeciwieństwie do realizmu strukturalnego bierze pod uwagę oddziaływanie czynników z poziomu polityki krajowej na politykę zagraniczną<sup>3</sup>. Bazą źródłową są wystąpienia w debatach sejmowych, których treść zostanie poddana analizie jakościowej.

### Obraz Rosji

Prawo i Sprawiedliwość przedstawiało Rosję jako państwo nie mogące się pochwalić postępem gospodarczym, społecznym, naukowym i kulturalnym<sup>4</sup>, państwo w którym opozycyjnie nastawieni obywatele padają ofiarą morderstw inspirowanych

<sup>1</sup> R. K. Herrmann, *Teoria obrazu i interakcje strategiczne w dziedzinie stosunków międzynarodowych*, [w:] *Psychologia polityczna*, eds. D. O. Sears, L. Huddy, R. Jervis, tłum. R. Andruszko, Kraków 2008, s. 259-285.

<sup>2</sup> A. Antoszewski, *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*, Wrocław 2004.

<sup>3</sup> M. Kozub-Karkut, *Realizm neoklasycy w perspektywie teorii stosunków międzynarodowych i polityki zagranicznej*, Kraków 2020.

<sup>4</sup> M. Gosiewska, wystąpienie na 10 posiedzeniu [dalej: pos.] Sejmu, 29.01.2016. Teksty wystąpień na forum parlamentu zostały pobrane ze strony Sejmu: <http://www.sejm.gov.pl> [dostęp: 15.05.2025].

politycznie<sup>5</sup>. Zarazem jednak minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski określił Rosję jako „wielkie państwo” i „sąsiada”<sup>6</sup>. Aspekt niedemokratycznego charakteru ustroju Rosji eksponowała także Platforma Obywatelska: „Federacja Rosyjska nie jest ikoną wolności i demokracji”<sup>7</sup>. Odmienne tony pojawiły się w narracji Kukiz’15. Wskazywano na wspólne wartości łączące oba narody, dokonując silne rozróżnienie pomiędzy państwo i społeczeństwo, politykę i kulturę: „Z państwem rosyjskim w obecnym działaniu tego państwa prawdopodobnie niewiele nas łączy, ale bardzo wiele nas łączy z narodem rosyjskim, z Rosjanami. Wobec tego my wszyscy czujemy podobnie jak oni, myślimy bardzo podobnie, więc twórzmy więź z tymi ludźmi, wobec tego nieśmy porozumienie z miłośnikami Okudźawy, Wsockiego, Czajkowskiego czy Puszkina”<sup>8</sup>.

Jak z powyższego widać obraz Rosji jeśli chodzi o aspekty wewnętrzne był jednoznacznie negatywny w wymiarze politycznym, prawicowa opozycja dostrzegła pewne elementy wartościowe w wymiarze kultury rosyjskiej. Zasadniczo kwestia ta nie budziła większego zainteresowania polskich polityków.

Zdecydowanie więcej uwagi parlamentarzyści poświęcili obrazowi Rosji jako uczestnika systemu międzynarodowego. Jakie cele stawiała sobie Rosja w polityce zagranicznej? W ocenie rządu sformowanego przez Prawo i Sprawiedliwość „nasz wielki sąsiad na Wschodzie” zmierza do „rewizji pozimnowojennego porządku europejskiego, (...) do poszerzania własnej strefy wpływów i zahamowania transformacji demokratycznej tych państw Europy Wschodniej, które dążą do zbliżenia z Zachodem”<sup>9</sup> – ostrzegął W. Waszczykowski. Podobnie, reprezentująca klub parlamentarny PiS, Małgorzata Gosiewska: „za nasze główne osiągnięcie uważamy właśnie powstanie nowego układu sił, który pozwolił na zakończenie zimnej wojny. Było to wyzwolenie Polski i państw Europy Środkowo-Wschodniej spod dominacji ZSRR oraz niepodległy byt byłych sowieckich republik. Ale to ten właśnie fakt został w ostatnim okresie zakwestionowany przez władze Rosji. I właśnie to stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i stabilności w Europie i na świecie, gdzie Rosja (...) usiłuje znowu zająć pierwszoplanową pozycję, która ma wynikać znowu z siły armat, a nie z siły rozwoju kraju”<sup>10</sup>. Rok później W. Waszczykowski demaskował „rosyjskie ambicje dotyczące Europy Wschodniej i Środkowej, takie jak faktyczne wycofanie się NATO z całego

---

<sup>5</sup> Taż, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018. Należy zwrócić uwagę na łączenie przez poseł Gosiewską niedemokratycznego charakteru ustroju z imperialistycznym charakterem rosyjskiej polityki zagranicznej. Mielibyśmy więc tutaj przykład oddziaływania na PiS liberalnej teorii demokratycznego pokoju, ale w odwróconej wersji jeśli chodzi o przyczynę i skutek. To nie demokracja skutkowałaby pokojową polityką, ale pokojowa polityka umożliwiałaby demokratyzację ustroju politycznego. Takie odwrócenie można zaakceptować, ale sprawa się komplikuje, gdy w następnym kroku M. Gosiewska zakłada, że dzięki zmianie ustroju na demokratyczny Rosja mogłaby zacząć prowadzić przyjazną politykę wobec swych środkoeuropejskich sąsiadów. Taż, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>6</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>7</sup> T. Szymański, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>8</sup> G. Długi, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>9</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016. Zob. także T. Ławniczak, wystąpienie na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017.

<sup>10</sup> M. Gosiewska, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

regionu, przekształcenie kilkunastu państw zamieszkałych przez dziesiątki milionów ludzi w szarą strefę skazaną na niestabilność i niepewność<sup>11</sup>. Wypowiedź ministra wystrzyła poseł M. Gosiewska: „Rosja otwarcie sformułowała swoje generalne cele, do których należy likwidacja NATO oraz dezintegracja Unii Europejskiej. Kryzys migracyjny jest bardzo dogodnym instrumentem w osiągnięciu tych celów”<sup>12</sup>.

Kolejny minister spraw zagranicznych, Jacek Czaputowicz, podtrzymał stanowisko swojego poprzednika: „Rosja dąży do rewizji porządku politycznego w Europie, który ukształtował się po 1989 r. i przyniósł Polsce przywrócenie niepodległości”<sup>13</sup>.

Platforma Obywatelska określała rosyjską politykę zagraniczną formułą „agresywne zapędy Rosji”<sup>14</sup>, a samą Rosję jako „burzyciela ładu europejskiego”<sup>15</sup>.

Kukiz’15 – w przeciwieństwie do PiS – krytycznie scharakteryzował ład międzynarodowy ukształtowany po 1989 r. i rolę odgrywaną w nim przez Polskę. W wystąpieniu byłego przywódcy najbardziej antykomunistycznego odłamu „Solidarności”, Kornela Morawieckiego pojawiła się diagnoza: „Pod koniec ubiegłego wieku pokojowo zmieniła się mapa świata. My, twórcy „Solidarności”, przyczyniliśmy się do tamtej dobrej zmiany. Następnie spoczeliśmy na laurach. Nie zaproponowaliśmy żadnej oryginalnej wizji na XXI w. Dekadę później zgodziliśmy się na siłowe oderwanie Kosowa od Serbii, potem wspólnie z Ameryką i Anglią wzięliśmy udział w agresji na Irak”<sup>16</sup>. Diagnoza ta w oczywisty sposób relatywizowała zarzuty wobec Rosji o prowadzenie agresywnej polityki i łamanie prawa międzynarodowego. Nie czyniła tego poprzez zaprzeczanie prawdziwości owych zarzutów, ale przez przypomnienie, że państwa zachodnie, z poparciem Polski też nie mają w tym względzie czystego konta.

Inna krytyka pojawiła się w wypowiedzi lidera Ruchu Narodowego, według którego ów ład międzynarodowy obiektywnie przemija i polska polityka powinna się dostosować do nowych zasad: „Jak w drugiej połowie lat 30. bronimy ładu, który przemija, i pańska deklaracja, że nie będzie Jałty, jest tyle warta co deklaracja Becka w 1939 r.”<sup>17</sup>. Nawet jeżeli z taką diagnozą można by się zgodzić, pozostaje pytanie, jaką politykę Polska powinna prowadzić, np. wobec Rosji. Można założyć, że gdy Robert Winnicki przypuszczał, że nowa era będzie się charakteryzowała nacjonalizmem, protekcyjizmem i realizmem to w dużej mierze widział w tej zmianie globalny efekt konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Pośrednio możemy to uznać za charakterystykę rosyjskiej polityki zagranicznej, którą według niego przyswoją sobie także inne mocarstwa.

Na polski obraz Rosji składała się nie tylko percepcja celów jej polityki zagranicznej, ale także instrumentów stosowanych w jej realizacji. Waszczykowski zwracał uwagę na fakt, że ogłoszona w 2015 r. strategia bezpieczeństwa Rosji „dopuszcza użycie siły przy realizacji swoich interesów. Ilustracją tej logiki jest rosyjska agresja

<sup>11</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>12</sup> M. Gosiewska, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>13</sup> J. Czaputowicz, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>14</sup> G. Schetyna, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>15</sup> T. Szymański, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>16</sup> K. Morawiecki, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>17</sup> R. Winnicki, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

przeciw Ukrainie i wojna, która de facto toczy się w tym kraju”<sup>18</sup>, poczynawszy od 2014 r. „Jest to polityka wsparta rozbudową rosyjskiego potencjału militarnego i działaniami hybrydowymi, w tym propagandowymi” – dodawał. Poseł M. Gosiewska wyeksponowała zarzut o popełnianie przez Rosjan zbrodni wojennych na terenach wschodniej Ukrainy<sup>19</sup>. Wyrażano zaniepokojenie wzmocnieniem zachodniego okręgu wojskowego i postępującą militaryzacją obwodu królewieckiego<sup>20</sup>, przypomniano aneksję Krymu, zarzucano inspirowanie „krwawego konfliktu w Donbasie” i dokonywanie „prowokacyjnych działań wobec państw członkowskich NATO”<sup>21</sup>. Przewidywano, że Rosja będzie ingerowała w wybory prezydenckie na Ukrainie<sup>22</sup>. Przypomniano słowa prezydenta Lecha Kaczyńskiego wypowiedziane w 2008 r.: „Wiemy świetnie, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę”<sup>23</sup>. Politykę rosyjską ujęto syntetycznie w formule: „Polityka Rosji wobec sąsiadów jest nieodpowiedzialna i nieprzewidywalna. Swoimi działaniami politycy rosyjscy potęgują strach i niepokój w krajach sąsiednich”<sup>24</sup>.

Negatywna ocena działań Federacji Rosyjskiej została powtórzona w ostatniej w VIII kadencji Sejmu informacji o kierunkach polskiej polityki zagranicznej: „Rosja kontynuuje agresywną politykę wobec Ukrainy, czego ostatnim przejawem jest konflikt w rejonie Cieśniny Kerczeńskiej. Towarzyszą temu: wytężona wojna informacyjno-propagandowa, próby destabilizacji sytuacji na Bałkanach, utrzymywanie zamrożonych konfliktów na Kaukazie i w Naddniestrzu oraz akty terroru dokonywane na terytorium państw członkowskich NATO i Unii Europejskiej”<sup>25</sup>.

Odnosnie do działań Rosji warto zwrócić uwagę na wypowiedź lidera Nowoczesnej, Ryszarda Petru. Jest ona sformułowana w formie pytania o scenariusze dla polskiej polityki zagranicznej, ale w jako jedynej znajdujemy niej świadomość pewnego przemilczanego przez polskich parlamentarzystów wydarzenia: „Co się stanie, jeżeli nastąpi eskalacja konfliktu na Ukrainie, między Rosją a Ukrainą. Przypomnę, że mamy zamrożony konflikt, ale dobrze wiemy, że zamrożone konflikty są po to, żeby je wtedy, kiedy komuś to jest potrzebne, odmrozić. No i jest też pytanie strategiczne: Jaki mamy plan i co zrobimy, jeżeli – w czarnym scenariuszu – w Estonii pojawią się zielone grupy żołnierzy?”<sup>26</sup>. R. Petru dostrzegł proces, na który zwracali uwagę analitycy stosunków międzynarodowych: „Od wiosny/lata 2015 r. Rosja deeskalowała aktywność militarną wspieraną przez nią separatystów we wschodniej Ukrainie, licząc na

<sup>18</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>19</sup> M. Gosiewska, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>20</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>21</sup> M. Gosiewska, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>22</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

<sup>23</sup> A. Kryj, wystąpienie na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017.

<sup>24</sup> J. Paul, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>25</sup> J. Czaputowicz, wystąpienie na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019. Wspomnianym aktem terroru dokonanym przez Rosję na terytorium państwa NATO był zapewne dokonany 4.03.2018 w Salisbury zamach z użyciem bojowego środka chemicznego „nowiczok” na Siergieja Skripala dokonany przez funkcjonariuszy GRU. Zob. szerzej: M. Menkiszak, *Rosja: zbierają się ciemne chmury*, „Rocznik Strategiczny” 2018/19, s. 248.

<sup>26</sup> R. Petru, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

granie na podziałach wśród państw zachodnich i rozpoczęcie łagodzenia zachodnich sankcji<sup>27</sup>. Efektem tej polityki było podpisanie porozumienia pomiędzy Gazpromem a kilkoma koncernami zachodnioeuropejskimi w sprawie budowy dwóch nowych nitek Nord Stream. Jest to chyba jedyne wystąpienie, w którym znajdujemy świadomość dynamiki rosyjskiej polityki, zmieniania jej instrumentów w zależności od bieżących potrzeb.

Podsumowując, PiS i PO przedstawiało obraz Rosji jednoznacznie jako wroga, prowadzącego agresywną politykę zagraniczną, zdemoralizowaną elitą władzy prześladowającą własnych obywateli oraz nieefektywną w staraniach o dobrobyt własnego społeczeństwa. Natomiast obraz Rosji przedstawiany przez opozycję pravicową nie zawiera elementów typowych dla stereotypów i ról związanych z obrazem wroga, ale nie spełnia także przewidywań związanych z obrazem sprzymierzeńca, obrazu degenerata, czy tym bardziej obrazu kolonii<sup>28</sup>.

### Przeciwdziałanie Rosji w odbudowie wpływów w państwach wschodnioeuropejskich

Jako najważniejszy cel (interes) polskiej polityki wschodniej Prawo i Sprawiedliwość wskazywało umożliwienie „społeczeństwom wschodnioeuropejskim” korzystania z prawa do „suwerennego wyboru drogi rozwoju, ustroju politycznego i sojuszy bez obaw o własne bezpieczeństwo”. Miał to być jedyny sposób zapewnienia Polsce bezpieczeństwa z tego kierunku: „W ten sposób Europa Wschodnia przestanie być źródłem niepokoju, a stanie się regionem stabilnym, osadzonym na zdrowych fundamentach”. Minister Waszczykowski zapowiadał „wsparcie dla procesów stabilizacji tych państw, które sobie tego życzą, oraz ułożenie poprawnych relacji z partnerami, którzy nie zawsze i nie w każdej dziedzinie dzielą nasz punkt widzenia”<sup>29</sup>. Była to więc zapowiedź polityki dynamicznej, osłabiającej istniejące wpływy Rosji w państwach europejskich powstałych z rozpadu ZSRR<sup>30</sup>. Widać to także w przedstawionej przez Waszczykowskiego polemice w kwestii słuszności powołania Partnerstwa Wschodniego. W interpretacji Waszczykowskiego chodziło o stworzenie strefy buforowej „między Rosją a Polską, Unią Europejską, czyli odciągnąć kilka krajów post-

<sup>27</sup> M. Menkiszak, *Rosja w kryzysie*, „Rocznik Strategiczny” 2015/16, s. 238.

<sup>28</sup> R. K. Herrmann, op. cit., s. 263.

<sup>29</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016. Należy zwrócić uwagę na użycie terminu społeczeństwa, a nie państwa, na określenie podmiotów uprawnionych do suwerennego wyboru dróg rozwoju.

<sup>30</sup> Jest to jeszcze bardziej widoczne w exposé ministra J. Czaputowicza (wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018), w którym niemal dosłownie powtórzono zacytowaną formułę Waszczykowskiego, z jedną wymowną różnicą: jest mowa o pomocy Polski dla tych państw wschodnioeuropejskich, które wybiorą opcję prozachodnią, ale zniknął fragment o utrzymaniu poprawnych relacji z państwami, które takiej opcji nie przyjmą. Uwidacznia to element kontynuacji w polityce wschodniej rządu M. Morawieckiego, gdyż „utrwalanie niezawisłości państw powstałych po rozpadzie ZSRR, połączone z kształtowaniem proeuropejskiej orientacji w ich polityce wewnętrznej i zagranicznej, łącznie z perspektywą członkostwa” było priorytetem polityki zagranicznej III RP także przed 2015 r. B. Surmacz, T. Stępniewski, K. Pawłowski, D. Litwin-Lewandowska, *Kierunki geograficzne polityki zagranicznej Polski w XXI wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2023, t. XX, nr 4, s. 9.

sowieckich od Rosji, ale nie dając im szansy na włączenie się do Unii Europejskiej<sup>31</sup>. Cel ten w jego ocenie nie był wystarczająco ambitny i został odrzucony przez uczestników rewolucji godności, którzy chcieli uzyskać członkostwo w UE. Dlatego polityka ta została przez rząd Prawa i Sprawiedliwości „odrzucona jako polityka właśnie niesłuszna, która stwarzała iluzję dla tych krajów, nie stwarzała im perspektywy członkostwa w Unii Europejskiej”<sup>32</sup>.

Pojawiały się jednak także wypowiedzi bardziej defensywne, postulujące nie zmianę *status quo* w kierunku korzystnym dla Polski, ale zachowanie *status quo*: „Jednym z najważniejszych celów polskiej polityki zagranicznej jest utrzymanie aktualnego porządku politycznego w Europie Środkowo-Wschodniej, w szczególności przeciwstawienie się próbie rewizji porządku pojałtańskiego ukształtowanego w początkach lat 90., czego próbuje dokonać Rosja”<sup>33</sup>. Cele ofensywne są w tym obrazie cechą polityki rosyjskiej: „Polityka byłego supermocarstwa oznacza próbę powrotu do polityki stref wpływów i odebrania dawnym republikom sowieckim, a dziś przecież niepodległym krajom, możliwości zreformowania ich struktur politycznych i gospodarczych, zwalczania wszechogarniającej korupcji stanowiącej główne zagrożenie na drodze ich transformacji systemowej”<sup>34</sup>. Także minister Waszczykowski stanowczo deklarował w tym duchu: „Polska nie zaakceptuje takiej wizji ładu politycznego w Europie, nie przystanie na dzielenie naszego kontynentu na strefy wpływów. Nigdy więcej Monachium i Jałty”<sup>35</sup>. Podobnie M. Gosiewska: „Powrót do polityki stref wpływów w Europie i reaktywowanie ducha Jałty, co mogłoby mieć miejsce wskutek zasadniczej zmiany w Europie, wskutek dojścia do władzy prawicowo-konserwatywnych lub lewicowych sił dążących do porozumienia z Rosją za wszelką cenę i pozostawienia jej wolnej ręki w stosunku do państw byłego ZSRR oraz Europy Środkowo-Wschodniej, jest dla nas scenariuszem nie do przyjęcia, dlatego też za właściwą uważamy politykę powściągliwości w stosunkach z Rosją”<sup>36</sup>. Wobec Rosji formułowano oczekiwania „zaprzestania agresji militarnej wobec państw sąsiednich (...), powrotu do świata, przestrzegania własnych zobowiązań, przestrzegania takich podstawowych zasad jak niestosowanie siły do rozwiązywania konfliktów międzynarodowych, poszanowania granic, poszanowania suwerenności państw”<sup>37</sup>.

Na pierwszy rzut oka oba cele wydają się sprzeczne, ale można dojść do wniosku, że żadnej sprzeczności w praktyce nie było. Obie formuły opisywały taką samą politykę: wypierania istniejących wpływów rosyjskich i przeciwdziałania rosyjskim próbom ich uzyskania tam, gdzie uległy one redukcji.

W tym kontekście zrozumiała staje się deklaracja: „W interesie Polski leży wspieranie suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy. Demokratyczne, stabilne politycznie i gospodarczo państwo ukraińskie jest ważnym elementem porząd-

<sup>31</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> T. Ławniczak, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>34</sup> M. Gosiewska, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>35</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>36</sup> M. Gosiewska, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>37</sup> B. Cichocki, wystąpienie na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017.

ku i bezpieczeństwa europejskiego zbudowanego po przemianach ustrojowych lat 1989-1991. W ciągu ostatnich 2 lat niepodległość naszego wschodniego sąsiada, jak nigdy wcześniej w ciągu ostatniego ćwierćwiecza, została poddana dotkliwej próbie. Skala presji, nacisku, prób destabilizacji odpowiada zarazem skali wolnościowych i demokratycznych dążeń narodu ukraińskiego. Proeuropejskie reformy, za którymi opowiedziało się ukraińskie społeczeństwo na Euromajdanie, potrzebują wsparcia świata zachodniego oraz aktywnego zaangażowania Polski<sup>38</sup>. Minister Jacek Czaputowicz wygłosił deklarację, iż „[n]iepodległa, demokratyczna i stabilna Ukraina jest z polskiego punktu widzenia niezbędnym elementem porządku i bezpieczeństwa europejskiego”<sup>39</sup>. Zdecydowanie popierano utrzymanie sankcji nałożonych przez UE na Rosję<sup>40</sup>. Informowano o wsparciu udzielanym Ukrainie w jej działaniach zmierzających do zacieśnienia więzi z NATO<sup>41</sup>, w tym poparcie dla jej członkostwa<sup>42</sup>.

Należy odnotować, że w jednym z wystąpień pojawiła się wątpliwość odnośnie słuszności doktryny prometeizmu, jej aspektu nawiązującego do piłsudczykowskiej formuły, że nie ma wolnej Polski, bez wolnej Ukrainy. „W związku z tym uważaliśmy, że trzeba Ukrainę wspierać za każdą cenę. Uważaliśmy, że walcząc w Donbasie, walczymy w obronie naszych wartości. Przymykaliśmy oczy na gloryfikację zbrodniarzy ukraińskich”<sup>43</sup>. Nie oznaczało to jednak przejście na pozycję antyprometeistyczne, gdyż uznawano że byłoby to sprzeczne z polską racją stanu, a ponadto zwracano uwagę na obecność 2 milionów obywateli Ukrainy w Polsce. Chodziło więc raczej o nadanie prometeizmowi pewnych granic.

Platforma Obywatelska uznawała, że „wspieranie rozwoju demokracji na Ukrainie leży w naszym narodowym interesie”<sup>44</sup>. W konsekwencji postulowała pomoc dla tego państwa w jego walce z Rosją. „Jeśli siła prawa ma być przed prawem siły, to trzeba to prawo egzekwować. W tej sprawie Zachód ma do dyspozycji środki takie, jakimi są sankcje”<sup>45</sup>. PO zdecydowanie je popierała. Popierała także zbliżenie Ukrainy do Unii Europejskiej<sup>46</sup>, ale zauważała, że państwo to musi wykonać wiele pracy zanim będzie możliwe członkostwo Ukrainy w UE<sup>47</sup>. Ukrainę określano jako „strategicznego partnera”<sup>48</sup>. Jako wzór pozytywnej polityki wschodniej wskazywano doktrynę Giedroycia („układania dobrych stosunków z niepodległymi państwami dawnego im-

<sup>38</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016. Zob. także: Tenże, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017; J. Czaputowicz, wystąpienie na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

<sup>39</sup> J. Czaputowicz, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>40</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016. Zob. także: Tenże, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017; B. Cichoński, wystąpienie na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017.

<sup>41</sup> M. Ziółkowski, wystąpienie na 23 pos. Sejmu, 21.07.2016.

<sup>42</sup> M. Gosiewska, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018; Taże, wystąpienie na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

<sup>43</sup> K. Ostrowski, wystąpienie na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017.

<sup>44</sup> W. Wilk, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>45</sup> M. Świącicki, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>46</sup> S. Nitras, wystąpienie na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017.

<sup>47</sup> T. Lenz, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>48</sup> Tamże.

perium postsowieckiego"<sup>49</sup>, wedle charakterystyki Rafała Grupińskiego). Ponieważ, według PO, rządu Prawa i Sprawiedliwości porzuciły ową doktrynę, w perspektywie tej partii prowadziły one politykę niszczenia stosunków z partnerami ze Wschodu takimi jak Ukraina, dogadywały się z Moskwą i poddawały się rosyjskiemu imperium. Nie jest jednak pewne, czy Platforma Obywatelska na poważnie traktowała własną diagnozę, gdyż tezy te zostały ujęte w formie pytań<sup>50</sup>.

Z braku całościowej wykładni celów polskiej polityki wschodniej w perspektywie Platformy Obywatelskiej, należy zwrócić uwagę na wypowiedź odnoszącą się do Gruzji i przypominającą o poparciu dla członkostwa tego państwa w NATO<sup>51</sup>. Należy także odnotować krytyczną ocenę polityki poprawy stosunków z Białorusią<sup>52</sup>.

Nowoczesna także uznawała przyciąganie Ukrainy do struktur Zachodu za polski interes narodowy (realizacja tego celu w przekonaniu partii została porzucona przez rząd PiS z powodów realizacji interesów „wewnątrzpolitycznych”)<sup>53</sup>. Negatywnie oceniano także poprawę stosunków z Białorusią formułując ideologiczny zarzut rezygnacji ze wspierania demokracji tego państwa<sup>54</sup>. Stało to w pewnej sprzeczności ze skierowanym do rządu apelem, że „musimy zrobić wszystko (...), aby państwa Europy Wschodniej mogły samodzielnie wybierać drogę, jaką chcą iść”<sup>55</sup>. Było natomiast w zgodzie z tezą założoną w pytaniu posła Adama Szłapki: „Dlaczego polski rząd tak bardzo wycofał się z polityki wschodniej, polityki wspierania przemian demokratycznych w państwach Partnerstwa Wschodniego?”<sup>56</sup>.

Polskie Stronnictwo Ludowe unikało odnoszenia się do relacji z Ukrainą<sup>57</sup>, natomiast lakonicznie pochwaliło rząd B. Szydło za poprawę stosunków z Białorusią<sup>58</sup>. Należy odnotować, że podobnie jak PO i Nowoczesna, poparcia Partnerstwu Wschodniemu udzielali posłowie, którzy dołączyli do ludowców jako Europejscy Demokraci. Świadczy to o poparciu tej grupy działań na rzecz wypierania wpływów rosyjskich z Europy Wschodniej, ale jako element polityki UE<sup>59</sup>.

<sup>49</sup> R. Grupiński, wystąpienie na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017. Postulat powrotu przez rząd PiS-u do doktryny Giedroycia, zob. R. Tyszkiewicz, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>50</sup> R. Grupiński, wystąpienie na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017. Teza, że rządy PiS realizują politykę w interesie Rosji, już nie w formie pytań, ale zdań oznajmujących, zob. T. Lenz, J. Lassota, wystąpienia na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>51</sup> T. Lenz, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>52</sup> D. Niedziela, S. Nitras, wystąpienia na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017; B. Kamińska, wystąpienie na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

<sup>53</sup> A. Szłapka, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018; Tenże, P. Pudłowski, wystąpienia na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

<sup>54</sup> M. Suchoń, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>55</sup> R. Petru, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>56</sup> A. Szłapka, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>57</sup> Lider PSL pytał ministra Czaputowicza, czy rządowi udało się poskromić ukraińskich nacjonalistów, co wydaje się świadczyć o daleko posuniętej ostrożności wobec zbliżenia z Ukrainą. W tej sprawie istniała rozbieżność między PSL, a grupą posłów, którzy opuścili PO i z czasem dołączyli do posłów PSL (Europejscy Demokraci), którzy krytykowali PiS nie za brak sukcesów w walce z ukraińskim nacjonalizmem, ale za szkodzenie pojednaniu z narodem ukraińskim. Zob. W. Kosiniak-Kamysz, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018; M. Kamiński, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>58</sup> W. Kosiniak-Kamysz, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>59</sup> J. Protasiewicz, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

Kukiz'15 uznawał, że Polska powinna przeciwdziałać rosyjskim próbom przywrócenia przez Rosję wpływów na to państwo, ale zarazem wyrażali niepokój rozwojem postaw szowinistycznych na Ukrainie: „trzeba walczyć o wolną Ukrainę, wolną od Putina i wolną od Bandery”. Wydaje się, że bardziej obawiali się tego drugiego, gdyż ostrzegali przed widoczną w ich perspektywie „nadgorliwością” rządu w pomaganiu Ukrainie<sup>60</sup>. Sceptycyzm wobec Ukrainy utrzymał się przez całą VIII kadencję Sejmu: „Ukraina jest nam bliska etnicznie, kulturowo, jest bliska naszemu sercu, jednakowoż nie mamy pomysłu na Ukrainę, nasze wewnętrzne spory przenosimy na kwestie ukraińskie. Poświęcamy wiele dla Ukrainy, Ukraina uważa, że to jej się należy i że nic nie musi swoją drogą dać, a my po prostu to akceptujemy”<sup>61</sup>. Możliwe, że takie stanowisko Kukiz'15 wypływało z motywów rywalizacji politycznej z Prawem i Sprawiedliwością, a nie z motywacji strategicznej odnośnie do polityki zagranicznej. Poseł Grzegorz Długi diagnozował słabą pozycję Polski w oddziaływaniu na konflikt rosyjsko-ukraiński: „w sprawach Ukrainy Polska nie jest stroną ani dla Unii Europejskiej, ani dla USA, ani dla zwaśnionych tam stron, co, powiedzmy sobie szczerze, jest wynikiem działań poprzedniego rządu. Natomiast nadal nie widzimy, żeby obecny rząd miał jakąś koncepcję”<sup>62</sup>.

Podsumowując: politykę wypierania wpływów rosyjskich ze strefy ULB popierały PiS, PO, Nowoczesna i Europejscy Demokraci, a dystansowali się wobec niej parlamentarzyści PSL i Kukiz'15. Oskarżenia liberalnej opozycji, że rząd Prawa i Sprawiedliwości wspiera Rosję wynikały jedynie z przyjętej przez PO strategii totalnej opozycyjności. Zarazem należy odnotować, że wystąpienia opozycji liberalnej były w tej kwestii chaotyczne i bardzo silnie podporządkowane celom związanym z rywalizacją polityczną o władzę w Polsce.

### Rosja jako partner dialogu

Już w pierwszym exposé minister Waszczykowski przedstawił ofertę poprawy stosunków z Rosją: „W interesie Polski i Europy leżą pragmatyczne i rzeczowe stosunki z Federacją Rosyjską. Nie jest to łatwe zadanie (...). Uważamy jednak, podobnie jak nasi zachodni partnerzy, że nawet w tych warunkach utrzymanie otwartych kanałów komunikacji z Moskwą leży w naszym interesie. (...) Współpraca z Rosją powinna być jednak budowana nie na gruncie jednostronnych ustępstw, lecz w duchu konstruktywnego dialogu, poszanowania umów bilateralnych oraz prawa międzynarodowego. Dlatego w stosunkach z Federacją Rosyjską zmierzamy do wyrównania relacji oraz uwzględniania również naszych interesów i oczekiwań. Wzajemne zaufanie, tak potrzebne w stosunkach między państwami, buduje się poprzez konkretne gesty. Z polskiego punktu widzenia takimi gestami mogą być: rzetelna współpraca w wyjaśnianiu przyczyn katastrofy smoleńskiej, zwrot wraku prezydenckiego samolotu oraz odtajnienie do końca archiwów dotyczących zbrodni popełnionych przez Stalina

<sup>60</sup> P. Apel, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016. Zob. także: M. Jakubiak, I. Zyska, W. Bakun, wystąpienia na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>61</sup> G. Długi, wystąpienie na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

<sup>62</sup> Tenże, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

na polskich oficerach. Bilateralne uzgodnienie tych spraw byłoby pozytywnym krokiem i powstrzymałoby konieczność poszukiwania międzynarodowych rozwiązań. Z myślą o Rosji powtórzę słowa prezydenta Andrzeja Dudy: Polska nie ma odwiecznych wrogów. Mimo trudnej historii udało nam się zbudować 'relacje przyjaźni' z Niemcami. W Polsce wielu wierzy i liczy, że podobny proces jest możliwy w relacjach z Rosją. Gotowi jesteśmy zatem wznowić rzeczowy kontakt z Moskwą, który prowadziłby do rozwiązania choćby niektórych konkretnych spraw. Naszą gotowość wykazaliśmy, wysyłając niedawno misję dyplomatyczną na szczeblu roboczym. Eksperckie spotkania, np. forum dialogu obywatelskiego, mogłyby również poprawić wzajemną atmosferę"<sup>63</sup>. Wymowne jest, że deklaracja ministra spotkała się z brakiem entuzjazmu kierownictwa partii. Za jego reprezentantkę można uznać poseł Gosiewską: „popieramy oświadczenie pana ministra o branej pod uwagę możliwości współpracy w ramach Rady NATO-Rosja, ale absolutnie zgadzamy się i bardzo mocno to podkreślamy: po tym, co się stało, nie czas na ogólne tematy o współpracy. Dziś tematy winny być takie, jak zakończenie wojny hybrydowej na Ukrainie, powrót Krymu w skład Ukrainy, w ogóle zamknięcie wsparcia Rosji dla rebelii w Donbasie. A dodajmy, że przecież to są tylko tematy najnowsze, że nie należy zapominać o zmianach prawnego terytorium Gruzji, czyli Abchazji i Osetii Południowej. Dotyczy to także kwestii pozostałych zamrożonych konfliktów, zwłaszcza w Naddniestrzu. Nie chciałabym wszakże, aby powstało mylne wrażenie, że klub Prawa i Sprawiedliwości nie popiera prób już podjętych, takich jak wizyta wiceministra w Moskwie, i zapowiedzianych w exposé prób ożywienia kontaktów z Rosją, chodzi o dalsze kontakty dyplomatyczne, zwłaszcza ewentualną wizytę w Moskwie polskiego Forum Dialogu Obywatelskiego. Pan minister nazwał to utrzymaniem kanałów kontaktu. Dobrze, niech tak to będzie nazywane. Tak, to jest zdecydowanie potrzebne. Przecież takie kontakty utrzymują wszystkie kraje demokratyczne, ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią włącznie. Dlaczego Polska miałaby je zupełnie wykluczyć? Chciałabym też przy tej okazji podkreślić, że nasz klub, nasze ugrupowanie, nasz rząd w żadnej mierze nie jest niechętny Rosjanom jako takim czy narodowi rosyjskiemu. Po prostu ten rząd, jak każdy rząd niepodległej Rzeczypospolitej, winien bronić i pragnie bronić przede wszystkim interesów Polski oraz, w miarę naszych możliwości, wspierać i bronić naszych sąsiadów, pomagać im, zwłaszcza tym, którzy są napadani, szczególnie w sytuacji, gdy na ich terytorium popełniane są zbrodnie wojenne, okrutne zbrodnie wojenne"<sup>64</sup>. Wyraźnie widać, że stanowisko klubu PiS wyrażone przez M. Gosiewską jest zdecydowanie bardziej konfrontacyjne niż stanowisko rządu B. Szydło.

Wydaje się jednak, że duża część mniej znaczących w hierarchii PiS posłów oczekiwała jeszcze większej otwartości rządu na dialog z Rosją: „potrzebna jest kon-

---

<sup>63</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016. Zob. także: Tenże, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017; B. Cichocki, wystąpienie na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017; J. Czaputowicz, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>64</sup> M. Gosiewska, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016. Poseł Gosiewska przejęła hasło „dialogu z Rosją”, ale nadała mu znaczenie, które właściwie ów dialog wykluczały: „Powinien służyć jednak temu, aby przekonywać Rosję do porzucenia polityki siły i agresji, zaniechania napaści na sąsiadów (...) i mordów skrytobójczych”. Taże, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

tynuacja współpracy w ramach istniejących instytucji dialogu bilateralnego oraz utrzymanie roboczych kontaktów politycznych i gospodarczych, w tym na szczeblu regionalnym”<sup>65</sup>. Inny poseł wyeksponował kwestie polityki bezpieczeństwa: „Czy nie uważa pan, panie ministrze, że potrzebna jest spokojna, zrównoważona polityka w kontaktach z naszymi sąsiadami, polityka tuszująca konflikty, a nie je rozogniająca? Wszystko po to, by tę pozycję osiągnąć i utrzymać ją dla bezpieczeństwa naszej ojczyzny”<sup>66</sup>. Niektórzy posłowie PiS próbowali połączyć obie narracje w jednym wystąpieniu. Z jednej strony usprawiedliwiali zawieszenie małego ruchu granicznego z Rosją względami bezpieczeństwa (i polemizowali w tym względzie z „totalną opozycją”, która „na obszarze Warmii i Mazur (...) podnieca nastroje społeczne (...) i głosi, że wstrzymanie małego ruchu granicznego to wielka tragedia dla naszego regionu”. Z drugiej strony oświadczały, że oni, jako mieszkańcy tego przygranicznego regionu, chcieliby, „by stosunki z naszym sąsiadem układały się bardzo poprawnie”<sup>67</sup>.

Można uznać, że ten dualizm można uznać za cechę charakterystyczną stanowiska PiS. Słowa wiceministra Bartosza Cichockiego mogłyby być jego syntetycznym ujęciem: „Jesteśmy otwarci na dialog, ale (...) dopóki z drugiej strony widzimy agresję, widzimy wrogie działania, wrogość, to będziemy skupiać się na podniesieniu poziomu swojej obronności, bezpieczeństwa swojego i sojuszniczego”<sup>68</sup>.

Jedną z prób ożywienia dialogu z Rosją były działania na rzecz wznowienia funkcjonowania Grupy ds. trudnych. O doprowadzenie do przerwania jej prac oskarżano rządy PO-PSL. Wyrażano nadzieję, że pod nowym kierunkiem prof. Mirosława Filipowicza jej działalność zostanie wznowiona<sup>69</sup>, co okazało się złudzeniem<sup>70</sup>.

Minister Waszczykowski informował Sejm o stanie relacji dyplomatycznych z Rosją: „Mimo że z oczywistych względów nie ma spotkań z Rosją na najwyższym szczeblu, bo partner nie odpowiada, to na tzw. płaszczyźnie roboczej – jest to poziom wiceministrów, ekspertów – współpraca toczy się pomiędzy ministrami spraw zagranicznych, ministrami rozwoju. Posiadamy program współpracy transgranicznej. Zawieszenie małego ruchu granicznego rzeczywiście nastąpiło, ale nie oznacza to zamknięcia granic. Granica funkcjonuje, wizy wielokrotne bądź wieloletnie są honorowane i nie odczuliśmy według statystyk zmniejszenia obecności mieszkańców Kaliningradu czy enklawy kaliningradzkiej w tych sąsiednich województwach”<sup>71</sup>.

W 2019 r. minister Czaputowicz podsumował efekty dialogu z Rosją: „W stosunkach polsko-rosyjskich szukamy zarazem obszarów, gdzie wspólne zaangażowanie może przysłużyć się odbudowie warunków współpracy. W ubiegłym roku przygotowane zostały wspólnie przez polskich i rosyjskich ekspertów pomoce dydaktyczne dla nauczycieli historii. Zawarte zostało porozumienie w sprawie liczby zezwoleń na przewozy transportowe. Rozpoczęliśmy ważne rozmowy na temat nie-

<sup>65</sup> M. Zuba, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>66</sup> J. Kilian, wystąpienie na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017.

<sup>67</sup> J. Gosiewski, wystąpienie na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017.

<sup>68</sup> B. Cichocki, wystąpienie na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017.

<sup>69</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>70</sup> A. Legucka, *Polityka Polski wobec Rosji*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2018, s. 147-148.

<sup>71</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

ruchomości dyplomatycznych. Zorganizowaliśmy wizytę studyjną dla przedstawicieli rosyjskich mediów. Regiony północno-wschodniej Polski i obwodu kaliningradzkiego mogą liczyć na dofinansowanie w ramach programu współpracy transgranicznej o łącznej wartości prawie 60 mln euro<sup>72</sup>.

Poważną porażką wizerunkową rządów PiS był fakt, że wśród sukcesów relacji z Rosją politycy tej partii nie mogli wskazać odzyskania wraku samolotu, w którym w katastrofie smoleńskiej zginął prezydent Lech Kaczyński i wielu innych polskich funkcjonariuszy państwowych. Liczni politycy PiS wskazywali tą kwestię jako jedną z najważniejszych we wzajemnych relacjach<sup>73</sup>. Poseł Anna Paluch zauważała: „Sytuacja przetrzymywania polskiej własności, zawłaszczania istotnych dowodów w prowadzonym postępowaniu, mającym na celu wyjaśnienie przyczyn i przebiegu katastrofy rządowego samolotu pod Smoleńskiem, poniża i upokarza polskie państwo. Nie może być postrzegane i traktowane poważnie w opinii międzynarodowej państwo, które pozwala na takie traktowanie<sup>74</sup>. Winą za ten stan rzeczy obciążała rządy koalicji PO-PSL. Usprawiedliwienia szukała także w nieprzewidywalności i trudnym charakterze rosyjskiego partnera. Za wyraz bezsilności może być uznany rozpaczliwy apel do Rosji o „wykonanie rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, przyjętej także dzięki zaangażowaniu polskich parlamentarzystów, która wzywa Rosję do przekazania Polsce wraku rządowego samolotu TU-154<sup>75</sup>.”

W perspektywie Platformy Obywatelskiej stosunki polsko-rosyjskie były lepsze niż być powinny. Kwestionowali zgodność z rzeczywistością deklarowanych przez PiS celów polityki wschodniej. „Cała Europa rozmawia z Rosją językiem ropy naftowej i jej ceny, a wy Rosji pomagacie. Pokrzyczycie, pomachacie szabelką, ale realnie zawsze Rosji pomożecie<sup>76</sup>. Jak się ma – pytał już w trakcie pierwszej debaty o kierunkach polityki zagranicznej, lider PO Grzegorz Schetyna – „podpisanie przez nowego szefa Orlenu, waszego kolegę i działacza partyjnego, nowej, dłuższej, 3-letniej, niekorzystnej dla polskiej gospodarki i dla Orlenu umowy z Rosją, do polityki wschodniej?”<sup>77</sup>. Przywódca Platformy nie wskazał na czym konkretnie polegała niekorzystność owej umowy, czy na warunkach ekonomicznych czy też było tak z powodów politycznych. Inny czołowy parlamentarzysta tej partii uznał, że w przedstawionej przez rząd informacji o kierunkach polityki zagranicznej nie można dostrzec „kompleksowej strategii polskiej polityki wschodniej, ani podporządkowanych jej instrumentów działania<sup>78</sup>”. Politycy PO wyrażali wątpliwość, czy rząd będzie zwo-

<sup>72</sup> J. Czaputowicz, wystąpienie na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

<sup>73</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016; Tenże, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017; M. Magierowski, wystąpienie na 57 pos. Sejmu, 26.01.2018; J. Czaputowicz, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018; M. Gosiewska, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>74</sup> A. Paluch, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>75</sup> J. Czaputowicz, wystąpienie na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

<sup>76</sup> J. Urbaniak, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>77</sup> G. Schetyna, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016. Zarzut o niekorzystnym charakterze umowy o zakupie gazu przez Orlen, zob. także: T. Szymański, J. Urbaniak, wystąpienia na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>78</sup> R. Tyszkiewicz, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016. Teza ta została powtórzona przez tegoż posła w trakcie 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

lennikiem podtrzymywania sankcji przeciwko Rosji, sugerując, że powinny one być wzmocnione<sup>79</sup>. Powtarzali oskarżenie ukraińskiego ministra Pawło Klimkina, że za polską ustawą o IPN stoi Rosja<sup>80</sup>. Przekonywali, że polityka wschodnia rządu „polega na tym, że co krok to Putin otwiera szampana na Kremlu”<sup>81</sup>.

Jednocześnie pojawiały się sformułowania, które mogą świadczyć na rzecz tezy przeciwnej, że według PO stosunki z Rosją są zbyt złe: „Utrzymywanie dialogu z Moskwą jest właściwym działaniem, właściwa była wizyta wiceministra, wiceszefa polskiej dyplomacji w Moskwie. Martwi jedynie brak jakichkolwiek efektów tej wizyty. Zarzucaliście poprzedniemu rządowi, że jest mało skuteczny w relacjach z Rosją, sami odbiliście się od ściany, a recenzje, które wygłaszał minister Ławrow po tej wizycie, są dyskwalifikujące dla oceny jej efektów”<sup>82</sup>. O ile te słowa można raczej wpisać w logikę rywalizacji to zdecydowanie większa głębia kryła się w pytaniach zadanych Waszczykowskiemu przez poseł Aldonę Młyńczak: „bezpieczeństwo i pokój, które są dobrą strategią dla Polski, zależą od równowagi w budowaniu dobrych relacji między Wschodem a Zachodem. Czy zatem rząd zamierza prowadzić politykę konsensusu, aby to bezpieczeństwo zapewnić, czy też politykę nieustannego konfliktu z Rosją i Unią Europejską? Trzeba zrozumieć, że konsensus nie jest zły – pan minister ciągle tam coś czyta – gdyż prowadzi do porozumienia i współpracy, a ciągle poszukiwanie punktów zapalnych jest zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polski. Proszę, panie ministrze, nie zmarnować dorobku polskiej dyplomacji, ponieważ stosunki międzynarodowe buduje się latami albo dłużej, a niszczy się je bardzo szybko, w ciągu kilku miesięcy. Panie Ministrze! W polityce zagranicznej ważne są także relacje gospodarcze. Jakie działania minister spraw zagranicznych będzie realizował w celu wspierania eksportu polskich produktów i usług? Czy ministerstwo przewiduje zwiększenie misji gospodarczych z udziałem przedsiębiorców prywatnych?”<sup>83</sup>. PO wyrażało zaniepokojenie z powodu kryzysu w stosunkach z Rosją związanym z problemami z wjazdem pojazdów polskich firm transportowych na terytorium FR<sup>84</sup>. O ile problem z firmami transportowymi był rzeczywisty to trudno zrozumieć inny zarzut wobec rządu: „jak nazwać – zaczniemy po kolei – prowadzenie chociażby polityki zagranicznej wobec Rosji? Mówimy tutaj o zamkniętej wymianie handlowej poprzez zamknięcie umowy”<sup>85</sup>. Tymczasem w roku 2017, gdy słowa te wypowiedziano, obroty handlowe między obu państwami wzrosły o 26% w porównaniu do roku poprzedniego<sup>86</sup>. Zapewne chodziło o zawieszenie umowy o małym ruchu granicznym, co PO często kry-

<sup>79</sup> M. Świącicki, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>80</sup> T. Lenz, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>81</sup> J. Lassota, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>82</sup> R. Tyszkiewicz, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>83</sup> A. Młyńczak, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>84</sup> L. Gądek, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016. Problem został rozwiązany wprowadzeniem nowych rosyjskich przepisów, wykonujących ustalenia rozmów polskiego wiceministra infrastruktury i rosyjskiego wiceministra transportu. Zob. A. Legucka, *Polityka Polski wobec Rosji*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2016, s. 125.

<sup>85</sup> C. Tomczyk, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>86</sup> A. Legucka, *Polityka Polski wobec Rosji*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2017, s. 134.

tykowała, domagając się przywrócenia jej obowiązywania<sup>87</sup>. Poseł Bożenna Kamińska postawiła w związku z tym ogólną tezę, iż „Prawo i Sprawiedliwość zrezygnowało niestety z aktywnej polityki wobec Rosji i społeczeństwa rosyjskiego, a wybrało powrót do kordonu sanitarnego w relacji z tym państwem. Rezygnacja z małego ruchu granicznego, choć dotkliwa dla mieszkańców obwodu kaliningradzkiego, w żaden sposób nie może być traktowana jako retorsja za nieprzyjazną politykę Federacji Rosyjskiej wobec Polski. To raczej odebranie korzyści ekonomicznych Polakom mieszkającym w szczególności w województwach warmińsko-mazurskim i pomorskim oraz utrata szansy na pozytywne oddziaływanie na obywateli rosyjskich mieszkających w obwodzie kaliningradzkim”<sup>88</sup>. Z pewnością teza ta wykracza poza dominującą w wypowiedziach polityków PO dominację działania w myśl zasad rywalizacji politycznej z PiS, a nie ujmowania polityki wobec Rosji jako poważnego zagadnienia polityki zagranicznej. Fakt, że PO nie potrafiło postawić jednoznacznej diagnozy jaki jest stan relacji polsko-rosyjskich i w zależności od potrzeb raz krytykowało PiS za to, że z Rosją współpracuje, a jak rząd wdawał się z Rosją w konflikty, to był przez PO krytykowany za to, że się w nie wdaje. Uderzające jest także niezauważenie przez PO wywołanego przez rząd polski konfliktu z Rosją odnośnie „pomników wdzięczności” Armii Radzieckiej<sup>89</sup>.

Zdecydowanie w logice rywalizacji można analizować wystąpienia posłów PO dotyczące braku sukcesu rządu w doprowadzeniu do zwrotu wraku samolotu rozbitego pod Smoleńskiem<sup>90</sup>. W tej sprawie było to jednak zrozumiałe, gdyż wcześniej PiS jako partia opozycyjna wykorzystywał tę sprawę, a objąwszy władzę natrafił na ten sam problem co rządy koalicji PO-PSL.

Nowoczesna postulowała, by polityka wobec Rosji była przyjazna, ale stanowcza. Krytykowała rząd za lekceważenie wymiaru gospodarczego wzajemnych stosunków. Domagała się także wypracowania konsensusu między wszystkimi partiami w kwestiach polityki wschodniej: „Sytuacja jest bardzo wrażliwa. Jeszcze raz: mamy zamrożony konflikt, trudne relacje z Rosją. Nie widzę powodu, żebyśmy tutaj nie ustalili wspólnego frontu”<sup>91</sup>. Z czasem narracja Nowoczesnej uległa radykalizacji: „Stosunki z Rosją? Powinny być znakomite. Działając na rzecz dezintegracji Unii Europejskiej, działacie jak pożyteczny idiota Putina. Może w nagrodę Rosja odda wam wrak. Rozumiem, że taki jest cel. Tylko ciekawe, że w pana exposé jest mowa o tym, że Rosja jest największym naszym zagrożeniem, a jednocześnie robimy wszystko, żeby działać na jej korzyść. Bo nowogrodzka polityka zagraniczna właśnie taka jest. Nieudolna, nieuświadomiona, bez celu i kierunku, bez sensu, tylko dramatycznie groźna dla Polek, Polaków i dla Polski”<sup>92</sup>. Krytyka dotknęła także współpracy gospodarczej

<sup>87</sup> B. Kamińska, T. Lenz, wystąpienia na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>88</sup> Taż, wystąpienie na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

<sup>89</sup> A. Legucka, *Polityka Polski wobec Rosji*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2016, s. 122-123.

<sup>90</sup> G. Schetyna, A. Nemś, wystąpienia na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017; M. Kierwiński, Cz. Mroczek, wystąpienia na 57 pos. Sejmu, 26.01.2018; B. Kamińska, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018; Taż, wystąpienie na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

<sup>91</sup> R. Petru, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>92</sup> K. Lubnauer, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

z Rosją: „Tak jak proporcjonalnie spada nasza zależność od gazu rosyjskiego, tak proporcjonalnie rośnie nasza zależność od węgla”<sup>93</sup>.

Zdecydowanie za poprawą stosunków z Rosją, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki, opowiadało się Polskie Stronnictwo Ludowe: „w obliczu fiaska sankcji gospodarczych nałożonych na Rosję trzeba doprowadzić do zniesienia embarga rosyjskiego na polskie produkty. Trzeba dla dobra polskich rodzin, przedsiębiorców i rolników doprowadzić do wznowienia relacji handlowych. Trzeba rozpocząć od wznowienia relacji handlowych z obwodem kaliningradzkim. Zawieszenie małego ruchu granicznego nie służy nikomu. On miał być zawieszony tylko na czas Świątowych Dni Młodzieży, ale zawieszenie zostało przedłużone i trwa do dzisiaj. Województwa warmińsko-mazurskie i pomorskie bardzo na tym cierpią. Drugi krok to jest wznowienie relacji gospodarczych z Rosją. O tym mówią prawie już wszystkie kraje europejskie, szczególnie sojusznicy z Grupy Wyszehradzkiej”<sup>94</sup>.

Podobne tony pojawiły się w narracji Kukiz'15, który wzywał do zadbania o umożliwienie polskim rolnikom eksportu swych produktów do Rosji: „Jest bardzo duża grupa ludzi, którzy cierpią z powodu sankcji rosyjskich, którzy też cierpią – myślę, że dużo bardziej niż sama Rosja – na tych sankcjach, które zastosowaliśmy”<sup>95</sup>. Postulowano także utrzymywanie z Rosją kontaktów społecznych i kulturalnych, licząc, że z czasem będzie też możliwa poprawa stosunków z państwem rosyjskim<sup>96</sup>. Krytykowano zawieszenie umowy o małym ruchu granicznym oraz zwracano uwagę, że w polskim Sejmie nie istnieje nawet bilateralna grupa polsko-rosyjska, pomimo, że istnieją grupy polsko-jamajska czy polsko-chińska<sup>97</sup>.

### **NATO czy Unia Europejska? – wybór głównego partnera w polityce wobec Rosji**

Polska próbuje do realizacji swoich celów wykorzystywać podmioty multilateralne. W polskiej polityce wschodniej kluczowe znaczenie ma członkostwo w UE i w NATO.

Dla Prawa i Sprawiedliwości ważniejszą rolę odgrywa Sojusz Północnoatlantycki, co jednak nie oznacza, że nie brano pod uwagę także możliwości wynikających z członkostwa w UE. PiS w odniesieniu do obu organizacji widział rolę Polski jako inspiratora ich polityki wschodniej: „Polska jako państwo, które przeżyło i zna zasady działania struktur komunistycznych, lepiej od państw Europy Zachodniej rozumie zagrożenia z tym związane, posiada jednak także spadkobierców starego systemu podatkowych na działania propagandowe z Rosji. Nakłada to na nas zadanie aktywnego uczestnictwa w instytucjonalnych formach walki z agresją propagandową wobec Zachodu, a nawet inicjowania ich”<sup>98</sup>. Minister Waszczykowski rozpoczynając pełnienie swojej funkcji zapowiadał udział polskiej dyplomacji w tworzeniu solidarnej i kon-

<sup>93</sup> P. Pudłowski, wystąpienie na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

<sup>94</sup> W. Kosiniak-Kamysz, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>95</sup> P. Apel, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>96</sup> G. Długi, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>97</sup> A. Maciejewski, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>98</sup> M. Gosiewska, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

sekwentnej polityki obu organizacji wobec Rosji: „Nasze spójne stanowisko winno brać pod uwagę rosyjskie postępowanie wobec zarówno Unii i NATO, jak i poszczególnych państw członkowskich oraz naszych strategicznych partnerów. Nie sprzeciwiamy się zwołaniu Rady NATO-Rosja, pod warunkiem że jednym z tematów jej obrad będzie kwestia krymska i wojna na wschodzie Ukrainy”<sup>99</sup>. Klub PiS oficjalnie poparł deklarację ministra swojego rządu odnośnie posiedzenia Rady NATO-Rosja, ale szczególnie wyeksponował i wzmocnił zastrzeżenia: „Popieramy oświadczenie pana ministra o branej pod uwagę możliwości współpracy w ramach Rady NATO-Rosja, ale absolutnie zgadzamy się i bardzo mocno to podkreślamy: po tym, co się stało, nie czas na ogólne tematy o współpracy. Dziś tematy winny być takie, jak zakończenie wojny hybrydowej na Ukrainie, powrót Krymu w skład Ukrainy, w ogóle zamknięcie wsparcia Rosji dla rebelii w Donbasie. A dodajmy, że przecież to są tylko tematy najnowsze, że nie należy zapominać o zmianach prawnego terytorium Gruzji, czyli Abchazji i Osetii Południowej. Dotyczy to także kwestii pozostałych zamrożonych konfliktów, zwłaszcza w Nadniedrze”<sup>100</sup>.

W związku ze wzmocnieniem potencjału militarnego Rosji w jego zachodniej części PiS uznawał, iż zadaniem polskiej polityki zagranicznej jest pełna realizacja decyzji szczytów NATO w Newport i w Warszawie<sup>101</sup>. Posłowie wykazywali zainteresowanie kontynuacją budowy w Polsce elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej<sup>102</sup>. Chwalono się uzyskaniem na forum NATO stacjonowania w Polsce jednostek państw NATO, „dowodząc Rosji, że język agresji, język szantażu i pogwałcenie podstawowych zasad nie znajdują i nie znajdują po naszej stronie akceptacji”<sup>103</sup>. Wyrażano jednocześnie nadzieję, że na szczycie w 2018 r. podjęte zostaną kolejne decyzje wzmacniające sojusz, a zwłaszcza flankę wschodnią, i reformujące struktury dowodzenia NATO. Nie ukrywano, że ma to związek z Rosją<sup>104</sup>.

Obawiano się także przejawów słabnięcia zainteresowania USA Europą: „Jeśli kiedyś Ameryka będzie wycofywać się ze świata, zrobimy wszystko, co możliwe, aby z Europy, a zwłaszcza ze wschodniej flanki NATO, wycofała się na samym końcu”<sup>105</sup>.

<sup>99</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016. Stanowisko to powtórzył jego następcą, zob. J. Czaputowicz, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>100</sup> M. Gosiewska, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016. Pierwsze po aneksji Krymu posiedzenie Rady NATO-Rosja odbyło się 20.04.2016.

<sup>101</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>102</sup> J. Paul, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>103</sup> B. Cichoński, wystąpienie na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017. Zaraz po szczycie w Warszawie wiceminister M. Ziółkowski, w wystąpieniu na 23 pos. Sejmu, 21.07.2016 mówił: „Na ostatnim szczycie NATO wspieraliśmy Ukrainę co do jeszcze ściślejszych relacji z Sojuszem Północnoatlantyckim niż do tej pory. Wiadomo także, że wraz z innymi państwami Unii Europejskiej i NATO występujemy aktywnie przeciw rosyjskiej agresji na Ukrainie”.

<sup>104</sup> B. Cichoński, wystąpienie na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017. Wiceminister mówił: „będziemy dalej działać w kierunku wzmacniania Sojuszu Północnoatlantyckiego, dopóki Rosja nie zrezygnuje ze stosowania siły, ze stosowania szantażu użyciem siły, nie zaprzestanie ataków na nasze systemy teleinformatyczne i wykorzystywania służb specjalnych do prób przewrotów państwowych, jak to prawie miało miejsce w Czarnogórze”.

<sup>105</sup> M. Gosiewska, wystąpienie na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

Jeśli chodzi o UE w 2016 r. Witold Waszczykowski zapowiadał starania o konsekwentne wdrażanie w życie umowy stowarzyszeniowej Unia-Ukraina oraz porozumienia o pogłębionej strefie wolnego handlu. Miały one być bodźcem do wdrażania reform trwale modernizujących ukraińską gospodarkę i być realną odpowiedzią na próby destabilizacji sytuacji w tym kraju. Popierał także wprowadzenie ruchu bezwizowego do Unii Europejskiej dla obywateli Ukrainy<sup>106</sup>. PiS w początkowym okresie swoich rządów wyrażał sceptycyzm wobec Partnerstwa Wschodniego, zapowiadając podjęcie działań na rzecz „stworzenia nowego instrumentu pozytywnego oddziaływania Unii Europejskiej na jej wschodnie sąsiedztwo”<sup>107</sup>. Narrację o sukcesach Partnerstwa Wschodniego traktowano jako mit. W ten sam sposób potraktowano inny element narracji poprzedniego rządu: „Drugi mit jest taki, że naszą najlepszą polityką wschodnią jest polityka zachodnia prowadzona przez Unię Europejską. Ale mówcie otwarcie, że to nie chodzi o Brukselę, tu chodzi o to, co przez całe lata wypowiadał i tłumaczył minister Sikorski (...), że ścisła współpraca z Niemcami będzie nas przybliżać do europejskiego centrum decyzyjnego. (...) Okazało się, że przybliżając się do Niemiec, nie staliśmy się podmiotem, który realizuje europejską politykę wschodnią, bo ani w formacie normandzkim stworzonym przez Niemcy, ani w formacie mińskim, który realizuje właśnie politykę wschodnią Unii Europejskiej, Polska się nie znalazła. A więc to był mit mówiący, że im bliżej będziemy Niemiec, im bliżej będziemy centrum decyzyjnego, tym większy wpływ będziemy mieć na wschodnią politykę Unii Europejskiej. Nie mamy”<sup>108</sup>.

PiS wyrażał sprzeciw wobec budowy Nord Stream 2<sup>109</sup>.

W 2019 r. minister Czaputowicz deklarował: „Skuteczna polityka wschodnia realizowana w ramach Unii Europejskiej to nasz strategiczny cel. W ramach tej polityki Polska koncentruje się na utrzymaniu twardego i jednolitego stanowiska wobec Rosji oraz możliwie ambitnej agendy w relacjach z państwami Partnerstwa Wschodniego”<sup>110</sup>. Ostatni fragment cytowanej wypowiedzi świadczy o głębokiej zmianie stosunku do tej inicjatywy.

Należy zwrócić uwagę, że w badanym okresie PiS wyrażał świadomość, że marzenia o końcu historii się nie sprawdziły: „Wchodząc do NATO i do Unii Europejskiej, liczyliśmy na to, że dylemat sandwicza, jak to określam, został rozwiązany. Staliśmy się częścią cywilizacji zachodniej, bezpiecznej pod parasolem NATO i Unii Europejskiej. W ostatnich latach jednak te upiory przeszłości wróciły. Mamy pewność co do rosnącego zagrożenia ze strony rewizjonistycznej Rosji i brak pewności co do adekwatnej reakcji Zachodu, głównie europejskiego Zachodu”<sup>111</sup>. Wydaje się, że do liberalnej opozycji skierowane były słowa posła Waszczykowskiego: „Obóz niepodle-

<sup>106</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>107</sup> Tamże. Z upływem czasu Partnerstwo Wschodnie minister Waszczykowski zaczął traktować z większą życzliwością. Zob. W. Waszczykowski, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>108</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>109</sup> Tenże, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017; Tenże, M. Gosiewska, wystąpienia na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

<sup>110</sup> J. Czaputowicz, wystąpienie na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

<sup>111</sup> W. Waszczykowski, wystąpienie na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

głosiowy stawiał na własne, narodowe wysiłki w zakresie utrzymania suwerenności. Obóz niepodległościowy inaczej, nazwijmy to tak, zakładał, że Polska może przetrwać tylko wtedy, gdy podporządkuje się jednemu z silnych sąsiadów ze Wschodu czy z Zachodu”<sup>112</sup>.

Platforma Obywatelska odrzucała koncepcję samodzielnego prowadzenia polityki wschodniej – jakby na potwierdzenie trafności diagnozy Waszczykowskiego<sup>113</sup>. Potwierdzenie tej tezy znajdujemy chociażby w słowach ówczesnego lidera tej partii: „Jeżeli ktoś wierzy, że będzie prowadził wyłączną, ekskluzywną politykę ze wschodem, z Rosją, jeżeli uważa, że ma na to pomysł i jest wielkim graczem, któremu uda się zbudować coś ekskluzywnego między Polską a Rosją, to mówię: To jest bez żadnych szans, jesteście bez żadnych szans. A Polska pozycja tylko na tym straci. Doprowadzicie do tego. Skuteczna wschodnia polityka europejska to jest tylko polityka całej Unii Europejskiej, która słucha polskiego głosu, która wyciąga wnioski z tego, co mówimy”<sup>114</sup>. Tezy te powtórzył Robert Tyszkiewicz:

1. „Jedyną skuteczną polityką wschodnią jest polityka europejska. Tylko Europa może skutecznie powstrzymać agresywne zapędy Rosji, tylko Europa może dźwignąć ciężar przebudowy naszego wschodniego sąsiedztwa i uczynienia z tego wschodniego sąsiedztwa przestrzeni demokracji, wartości europejskiej cywilizacji”.
2. „Wiodąca rola Polski w kreowaniu polityki wschodniej Unii Europejskiej za rządów Platformy Obywatelskiej była niezaprzeczalna”.
3. „Polska traci rolę lidera europejskiej polityki wschodniej poprzez swoje wyobcowanie wobec najważniejszych partnerów”<sup>115</sup>.

W kolejnych debatach tezy te były konsekwentnie powtarzane<sup>116</sup>. O ile tezę pierwszą można potraktować jako propozycję alternatywnej koncepcji polityki wschodniej, a tezę trzecią, jako argument na jej rzecz, i zasługują one na rozważenie, o tyle teza druga wydaje się czysto propagandowa. Już w trakcie wystąpienia G. Schetyny poseł Anna Paluch (PiS) głośno skomentowała przywołując lekceważenie stanowiska Polski w sprawie budowy Nord Stream 2<sup>117</sup>. Przypomnijmy także zarzuty Waszczykowskiego wskazujące na brak udziału Polski w rozmowach dotyczących normalizacji sytuacji na Ukrainie. Platforma Obywatelska nie potrafiła się do tych fak-

<sup>112</sup> Tamże

<sup>113</sup> Pozostawiając na boku jej stronniczy, politycznie polemiczny, charakter, należy zwrócić uwagę, że przyjmując dychotomię Waszczykowskiego, PiS też nie można by zaliczyć do obozu niepodległościowego, gdyż szukał on swojego patrona w USA i w NATO.

<sup>114</sup> G. Schetyna, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>115</sup> R. Tyszkiewicz, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>116</sup> L. Gądek, J. Protasiewicz, wystąpienia na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016; R. Tyszkiewicz, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017; Tenże, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018; B. Kamińska, wystąpienie na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

<sup>117</sup> Kwestia Nord Stream 2 wydaje się kluczowa, gdyż wskazywała na rozbieżność interesów Polski i Niemiec, a jednocześnie dowodziła, że instytucje UE mając do wyboru interesy polskie i niemieckie, wybierają te drugie. Działo się tak także przed 2015 r., co przeczy tezie o wpływie ówczesnego rządu na politykę wschodnią Unii.

tów odnieść. Jako dowód, że za rządów tej partii Polska była przez UE słuchana wskazywano nałożenie na Rosję sankcji przez UE<sup>118</sup>. Przypomnijmy, że sankcje na Rosję nałożyły także USA, Kanada, Szwajcaria, Norwegia, Japonia i Australia. Zdaje się to świadczyć, że był to skutek słuchania jakiegos mocarstwa, o znacznie większym niż Polska potencjale.

Zdecydowanie pozytywnie oceniała Platforma Obywatelska Partnerstwo Wschodnie, dopytując jak Prawo i Sprawiedliwość idzie z tworzeniem „nowego instrumentu”, a potem chwalać, że jednak PiS zrozumiał zalety Partnerstwa: „Jeszcze w 2014 r. mówił pan, że Partnerstwo Wschodnie to koncepcja niemiecka i nie ma dzisiaj racji bytu. Doceniam ten wysiłek, że mówi pan dzisiaj, że Partnerstwo Wschodnie należy przebudowywać i rozwijać”<sup>119</sup>. Pod koniec VIII kadencji PO formułowało zarzut, że PiS zrezygnował z polityki europeizowania Ukrainy za pomocą Partnerstwa Wschodniego<sup>120</sup>.

Platforma Obywatelska nie ukrywała także obaw, również, jeżeli chodzi o politykę wobec Rosji, w związku z prezydenturą Donalda Trumpa<sup>121</sup>. Chociaż można by mieć wrażenie, że było to związane z wątkiem personalnym, to należy pamiętać, że w latach 2007-2013 rząd koalicji PO-PSL prowadził politykę, w której USA były wskazywane jako najważniejszy partner pozaeuropejski, a prymat miały relacje z Niemcami. Należy odnotować, że w wystąpieniach dotyczących Rosji właściwie nie pojawiała się nawiązanie do NATO. Z jedną polemiczną wobec PiS uwagą, że „postawienie warunku, że ewentualne spotkanie Rady NATO-Rosja musi być z uwzględnieniem w porządku obrad sprawy Krymu, jest absolutnie niewystarczające”<sup>122</sup>.

Nowoczesna, podobnie jak PO, wyrażała sceptycyzm wobec USA, zdecydowanie stawiając na UE jako głównego partnera w polityce wobec Rosji: „W relacjach z Moskwą Donald Trump nie będzie brał pod uwagę polskiego stanowiska. Polski głos w relacjach z Moskwą może być słyszany tylko wtedy, kiedy będzie silny w ramach Unii Europejskiej, a przy tempie degradacji polskiej polityki zagranicznej w najważniejszych sprawach możemy wkrótce zostać bez realnych sojuszników”<sup>123</sup>. Jednak zwracała uwagę na rolę NATO w wypieraniu wpływów rosyjskich z Europy Wschodniej: „W interesie Polski pozostaje możliwa szeroka transformacja tego regionu w kierunku demokracji i gospodarki rynkowej. Tylko w ten sposób osiągniemy stabilność na polskich granicach. W tym znaczeniu doktryna Giedroycia nadal obowiązuje. Musimy zrobić wszystko na poziomie polskiej polityki zagranicznej i tego, co robimy jako Unia i NATO, aby państwa Europy Wschodniej mogły samodzielnie wybierać drogę, jaką chcą iść. Unia musi być bardziej asertywna i pewna siebie, aby ten projekt po-

<sup>118</sup> G. Schetyna, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>119</sup> Tenże, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016. Zob. także: R. Tyszkiewicz, T. Lenz, J. Protasiewicz, wystąpienia na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016; R. Tyszkiewicz, T. Lenz, wystąpienia na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017; R. Tyszkiewicz, T. Lenz, wystąpienia na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>120</sup> B. Kamińska, wystąpienie na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

<sup>121</sup> G. Schetyna, N. Obrycki, wystąpienia na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>122</sup> M. Święcicki, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>123</sup> R. Petru, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

kojowej integracji kontynentu był realizowany<sup>124</sup>. Pozytywnie oceniała Nowoczesna działalność Partnerstwa Wschodniego i formułowała w związku z tym podobną do Platformy Obywatelskiej krytykę pod adresem rządu<sup>125</sup>.

Rolę Partnerstwa Wschodniego eksponował klub PSL-Europejscy Demokraci, ale co wymowne w wystąpieniu przedstawiciela tego drugiego członu tej koalicji, a nie ludowców<sup>126</sup>.

Także Kukiz'15 i koła parlamentarne z niej się wywodzące nie odnosiły się bezpośrednio do roli NATO i UE w polskiej polityce wschodniej, chociaż *implicite* można wnioskować, że były wobec tych organizacji sceptyczne.

Podsumowując: PiS w swej narracji podkreślał samodzielność polskiej polityki wschodniej, ale tylko w kontekście Unii Europejskiej. Platforma Obywatelska i Nowoczesna uznawały, że sukcesy można odnieść tylko w ramach Unii Europejskiej, wykazując dystans do NATO. Ludowcy i opozycja prawicowa (jak się wydaje taktycznie) pomijały tą kwestię w wystąpieniach sejmowych.

### Ukraina jako „anty-Rosja”

Na postrzeganie Rosji w analizowanym okresie wpływał konflikt rosyjsko-ukraiński. Z wyjątkiem Kukiz'15 i Ruchu Narodowego, które sceptycznie traktowały oba państwa, oraz PSL, które widziało w Rosji partnera gospodarczego, pozostałe partie zdecydowanie popierały Ukrainę.

Jednak w przypadku Prawa i Sprawiedliwości obraz Ukrainy nie był jednoznacznie pozytywny<sup>127</sup>. Wrażano niepokój z powodu polityki historycznej Ukrainy (przywołując słowa wiceministra Cichockiego były to kwestie stosowania języka czasów sowieckich w mówieniu o polskiej okupacji, własności kościelnej wspólnoty rzymskokatolickiej, bezrefleksyjnej rehabilitacji czy gloryfikacji UPA i braku rozliczenia zbrodni wołyńskiej)<sup>128</sup>. Do sprawy odniosła się nawet najbardziej antyrosyjska polityk PiS, M. Gosiewska: „Zaatakowana przez Rosję Ukraina broni się, wzmacniając także własną tożsamość, sięgając po nacjonalizm. Jest on wymierzony w Rosję, ale niestety czasem także daje o sobie znać w relacjach z Polską. Nasz rząd musi podejmować działania, aby nacjonalizm ukraiński nie zagroził dobrym stosunkom Polaków i Ukraińców. Nie możemy się pogodzić z faktem, że państwo ukraińskie zabrania ekshumacji polskich ofiar kataklizmów dziejowych pod wydumanymi pretekstami.

<sup>124</sup> Tamże.

<sup>125</sup> A. Szlępka, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016; Tenże, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017; Tenże, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>126</sup> J. Protasiewicz, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>127</sup> Politycy PiS wymieniali takie formy wsparcia jak tworzenie systemu samorządów lokalnych, deregulacja, walka z korupcją, budowa sprawnej administracji państwowej, realizacja projektów humanitarnych oraz rozwojowych na rzecz ofiar wojny na wschodzie Ukrainy oraz przyjęcie w Polsce dziesiątek tysięcy obywateli Ukrainy, polsko-ukraińska współpraca wojskowa. Zob. W. Waszczykowski, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016; Tenże, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>128</sup> T. Ławniczak, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016; W. Waszczykowski, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017; B. Cichocki, K. Ostrowski, T. Ławniczak, wystąpienia na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017; J. Czaputowicz, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018; Tenże, W. Waszczykowski, wystąpienia na 78 pos. Sejmu, 14.03.2019.

Nie możemy pozostawać obojętni, gdy ministrowie państwa ukraińskiego publicznie podważają integralność terytorialną Polski w okresie międzywojennym. Musimy reagować także wtedy, kiedy na państwowym poziomie zrównuje się UPA z Armią Krajową. Tę interpretację opartą na fałszywej symetrii urzędnicy ukraińscy usiłują narzucić jako swoisty paradygmat pojednania polsko-ukraińskiego, a kult UPA wręcz zalegalizować w Polsce<sup>129</sup>. Można się zastanawiać, czy nacjonalizm nie był podstawą ideologiczną formacji politycznych, które objęły władzę na Ukrainie w 2014 r. i czy nacjonalizm nie byłby tam przez rząd propagowany jako cel samoistny, niezależnie od konfliktu z Rosją.

Platforma Obywatelska kształtowała obraz Ukrainy w największym stopniu zbieżny z teoretyczną koncepcją kreowania obrazu sprzymierzeńca. Pomimo tego, że partia na poziomie zasad potępiała nacjonalizm, w tym szczególnie polski, broniła realizowany przez władze Ukrainy kult UPA i Bandery – formacji wszak skrajnie nacjonalistycznych. Działania rządu sformowanego przez PiS skierowane przeciwko probanderowskiemu kształtowi polityki historycznej na Ukrainie scharakteryzowano słowami: „Dołączyliście teraz [do polityki antyniemieckiej] także politykę wschodnią nierozsądną, sprzeczną z polskim interesem, poddaną emocjom historycznym, poddaną dziwnym, bieżącym także, grom na interesach nie tylko... znaczy, na emocjach przede wszystkim, może powiedzmy, wewnętrznych, emocjach głównie związanych z szerzącym się dzisiaj w Polsce prymitywnym nacjonalizmem”<sup>130</sup>. W początkowym okresie PO wzywało do rzetelnego dialogu historycznego z Ukrainą, zarzucając PiS, że nie chce rozmawiać na temat zbrodni wołyńskiej<sup>131</sup>. Wkrótce potem Schetyna apelował do PiS, żeby przestał zajmować się historią stosunków polsko-ukraińskich<sup>132</sup>. Ukrainę chwalono za ekshumacje w Charkowie i w Bykowni (pomijając fakt, że były to zbrodnie dokonane przez ZSRR)<sup>133</sup>. Potępiano nałożone przez Polskę sankcje na szefa ukraińskiego IPN Wołodymyra Wiatrowycza, nie wspominając za co zostały nałożone, ale eksponując, że jest on objęty także sankcjami rosyjskimi<sup>134</sup>.

Należy odnotować istnienie w ramach PO narracji bardziej umiarkowanej, która oskarżała PiS o kreowanie obrazu wroga z Niemiec i Ukrainy (Rosję na tej liście pominięto – nie wiadomo, czy wrogą wobec Rosji politykę historyczną akceptowano, czy był to przypadek). Akceptowano natomiast asertywność i postulowano stworzenie polsko-ukraińskiej grupy do spraw trudnych złożonej z historyków<sup>135</sup>.

<sup>129</sup> M. Gosiewska, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>130</sup> R. Grupiński, wystąpienie na 51 pos., 9.11.2017. Zob. także: R. Tyszkiewicz, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>131</sup> R. Tyszkiewicz, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>132</sup> G. Schetyna, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>133</sup> S. Nitras, C. Tomczyk, D. Niedziela, wystąpienia na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017; G. Schetyna, wystąpienie na 60 pos. Sejmu, 21.03.2018.

<sup>134</sup> M. Świącicki, wystąpienie na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017.

<sup>135</sup> N. Obrycki, wystąpienie na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017. Na tym samym posiedzeniu Sejmu, poseł M. Pępek ogólnikowo stwierdziła: „Tylko dialog może rozwiązywać nasze wspólne problemy, często bardzo bolesne, jak w przypadku relacji historycznych z Ukrainą”. Problem w tym, że mówienie prawdy o zbrodniach ukraińskiego nacjonalizmu uderzało w podstawy ideologii historycznej współczesnej Ukrainy i taki dialog (rzetelny) obecnie wydaje się mało prawdopodobny.

Zarówno w radykalnej, jak i w bardziej umiarkowanej narracji uderza fakt, że PO całą winę za konflikt obciążała polski rząd, przemilczając charakter polityki ukraińskiej.

Problematyka historyczna nie była jedyną dziedziną polityki wobec Ukrainy, za którą PO krytykowała rząd: „Sojusz i współpracę z Ukrainą zniszczyliście na rzecz wykorzystywania tragicznych kart naszej historii dla wewnętrznej polityki. Rozbudziliście demony przeszłości, niszcząc kapitał wzajemnej sympatii naszych narodów wypracowany przez lata wspólnej walki o wolność Ukrainy. Nie da się tego naprawić, powołując taką czy inną komisję. Najpierw trzeba skończyć z podsycaniem antyukraińskich fobii w Polsce, rozpocząć prawdziwy dialog historyczny. Ale nie potrafcie też być skutecznym ambasadorem spraw ukraińskich w Europie. Od roku na decyzję Unii Europejskiej czeka sprawa ruchu bezwizowego dla Ukrainy. Co Polska w tej sprawie zrobiła? Co zrobił rząd? Co dalej z programami wsparcia dla ukraińskich reform samorządowych? Żałośnie brzmi przedstawiona w pana exposé teza, że strategiczne wsparcie dla Ukrainy polega na wydawaniu wiz Ukraińcom chętnym do pracy w Polsce. To naprawdę nie wystarczy”<sup>136</sup>. Poseł Marcin Świącicki dopytywał: „Dlaczego okazuje się, że Polska jest w Unii Europejskiej, która chciała zliberalizować handel rolny z Ukrainą, największym hamulcowym w zakresie liberalizacji handlu?”<sup>137</sup>.

Zdecydowanie postawy sceptyczne wobec Ukrainy są widoczne w wystąpieniach posłów Kukiz'15. Dotyczą one w dużej mierze kwestii historycznych<sup>138</sup> („problem szkalowania dobrego imienia Polski jest immanentną częścią polityki historycznej prowadzonej przez Ukrainę, która buduje swoją tożsamość państwową na banderyzmie”)<sup>139</sup>, ale zwracano także uwagę na poziom korupcji w tym państwie<sup>140</sup>, wyrażano sceptycyzm wobec celowości finansowego wspierania Ukrainy<sup>141</sup> oraz sprzeciw wobec mianowania na stanowisko ambasadora RP w Kijowie Jana Piekły (za zbytnią proukraińskość)<sup>142</sup>.

Podsumowując, tylko Platforma Obywatelska przedstawiała Ukrainę zgodnie z przewidywaniami psychologii politycznej jako obraz sprzymierzeńca. PiS był tu (przynajmniej w warstwie narracyjnej) nastawiony bardziej sceptycznie – być może faktycznie z powodu rywalizacji politycznej z Kukiz'15. Pozostaje pytaniem, czy także PO lekceważąc kult banderyzmu na Ukrainie i oskarżając tylko stronę polską o spory historyczne nie ulegała logice rywalizacji politycznej z Prawem i Sprawiedliwością. Jeżeli tak, to wydaje się, że był to błąd. Po pierwsze, poparcie dla nacjonalizmu (także ukraińskiego) jest sprzeczne z zasadami ideologii demokratyczno-liberalnej i naraża na zarzut hipokryzji. Po drugie, trudno jest Polaków przekonać, że nawet

<sup>136</sup> R. Tyszkiewicz, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>137</sup> M. Świącicki, wystąpienie na 51 pos. Sejmu, 9.11.2017.

<sup>138</sup> P. Apel, M. Jakubiak, wystąpienia na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016; G. Długi, wystąpienie na 35 pos. Sejmu, 9.02.2017.

<sup>139</sup> I. Zyska, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>140</sup> M. Jakubiak, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>141</sup> W. Bakun, wystąpienie na 10 pos. Sejmu, 29.01.2016.

<sup>142</sup> A. Maciejewski, T. Rzymkowski, wystąpienia na 23 pos. Sejmu, 21.07.2016.

w obliczu rosyjskiej agresji na Ukrainę, powinni zaakceptować przedstawianie UPA czy SS „Galizien” jako bohaterów.

### Wnioski

Polityka wobec Rosji, obiektywnie rzecz biorąc nie powinna stanowić pola poważnego konfliktu międzypartyjnego w Polsce. Większość polskich polityków myśli kategoriami liberalnej teorii stosunków międzynarodowych, w wersji ukształtowanej po 1989 r. w USA<sup>143</sup>, a nie teorii realistycznej<sup>144</sup>. Polscy politycy nie brali pod uwagę także diagnoz przedstawianych przez takich specjalistów od stosunków międzynarodowych jak Stanisław Bieleń<sup>145</sup> czy John Mearsheimer, którzy przedstawiali obraz polityki Rosji w perspektywie teorii realistycznych. Potępienie działań Rosji przeciwko Ukrainie było powszechne – także w szeregach sceptycznej wobec Ukrainy formacji Kukiz'15. A jednak stało się inaczej. Logika rywalizacji o władzę spowodowała, że także ta dziedzina stała się przedmiotem ostrego sporu. PiS mocno eksponował krytykę polityki wschodniej realizowanej do 2013 r. przez rządy PO-PSL, przemilczając nie tylko jej porzucenie w 2013 r., ale także uwarunkowania międzynarodowe, które skłoniły rząd Donalda Tuska do jej przyjęcia. Z drugiej strony Platforma Obywatelska, która do 2013 r. oskarżała PiS o rusofobię, nagle zaczęła go oskarżać o rusofilie, przedstawiała mit o przywódczej roli Polski w okresie swych rządów w kształtowaniu polityki wschodniej UE i tezę, o utracie tej pozycji przez rządy sformowane przez PiS. Do pewnego stopnia realny mógł być spór taktyczny, czy lepiej cele osiągać kładąc nacisk na współpracę z Niemcami i UE, czy z USA i NATO. PO i Nowoczesna lansując tezę o prorosyjskości i antyukraińskości Prawa i Sprawiedliwości pomijała chociażby działania min. Antoniego Macierewicza w dziedzinie współpracy militarnej z Ukrainą.

### BIBLIOGRAFIA - REFERENCES

Antoszewski A., *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*, Wrocław 2004.

Bieleń S., *Czas próby w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2017.

Herrmann R. K., *Teoria obrazu i interakcje strategiczne w dziedzinie stosunków międzynarodowych*, [in:], *Psychologia polityczna*, eds. D. O. Sears, L. Huddy, R. Jervis, translated by R. Andruszko, Kraków 2008, s. 259-285.

Kozub-Karkut M., *Realizm neoklasycyzy w perspektywie teorii stosunków międzynarodowych i polityki zagranicznej*, Kraków 2020.

Legucka A., *Polityka Polski wobec Rosji*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2016, s. 117-130.

Legucka A., *Polityka Polski wobec Rosji*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2017, s. 128-142.

Legucka A., *Polityka Polski wobec Rosji*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2018, s. 141-155.

<sup>143</sup> Jej założenia i praktykę opisał J. Mearsheimer, *Wielkie złudzenie. Liberalne marzenia a rzeczywistość międzynarodowa*, tłum. T. Bieroń, Kraków 2021.

<sup>144</sup> Syntetyczne omówienie obu teorii zob. M. Pietraś, K. Pawłowski, T. Wicha, *Neorealistyczna i neoliberalna teoria stosunków międzynarodowych. Istota - warianty - ewolucja*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2023, t. XX, nr 4, s. 29-49.

<sup>145</sup> S. Bieleń, *Czas próby w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2017.

Mearsheimer J., *Wielkie złudzenie. Liberalne marzenia a rzeczywistość międzynarodowa*, tłum. T. Bieroń, Kraków 2021.

Menkiszak M., *Rosja w kryzysie*, „Rocznik Strategiczny” 2015/16, s. 228-244.

Menkiszak M., *Rosja: zbierają się ciemne chmury*, „Rocznik Strategiczny” 2018/19, s. 231-251.

Pietras M., Pawłowski K., Wicha T., *Neorealistyczna i neoliberalna teoria stosunków międzynarodowych. Istota – warianty – ewolucja*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2023, t. XX, nr 4, s. 29-49.

Surmacz B., Stępniewski T., Pawłowski K., Litwin-Lewandowska D., *Kierunki geograficzne polityki zagranicznej Polski w XXI wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2023, t. XX, nr 4, s. 7-28.



